Nr. 76. We Lwowie — Piątek 17 Marca 1899. **Rok XXXIX.**

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

Przedpłata na „Gaz. Nar." wynosi:

	we Lwowie	na prowincyi	za granicą
miesięcznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.	
kwartalnie	4 zł. 50 ct.	6 zł.	7 zł. 50 ct.
półrocznie	9 zł.	12 zł.	15 zł.

Doniesienia prywatne, jakoto o zaręczynach ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalej nekrologi, opisy uczt i zabaw prywatnych, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, doniesienia o zgubach lub o znalezionych przedmiotach i td. przyjmuje się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie: Administracya *Gazety Narodowej* ul. Karola Ludwika l. 3; w Paryżu: C. Adam Ciborowski rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Wallfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstädte 2 — A. Oppelik Grünergasse 13 — M. Dukes Nachf. Max Angenfeld & Emerich Lessner Wollzeile 6 — Schallek Wollzeil. 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. Steiner; w Frankfurcie: n. M. Haasenstein & Vogler G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Reichman & Frendler

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne na jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadesłane za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Głosy publiczności za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya 3 ct. od wyrazu. — Karty korespondencyjne dla drobnych ogłoszeń 20

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I. piętro otwarte od 10—12 rano i od 5—6 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Z bieżącej chwili.

Lwów, d. 16 marca.

W pruskiej izbie posłów poruszył onegdaj p. Głowacki (jak wszyscy górnośląscy posłowie Polacy należący do centrum) sprawę językową ze stanowiska religijnego, mianowicie, aby w niższych klasach szkół ludowych uczono dzieci polskie religii po polsku i toż samo, aby te dzieci uczyły się w średnich i wyższych klasach tych szkół po polsku materyału religii, który pamięcią przyswoić sobie należy. P. Głowacki podnosił, że grunt religijny na Górnym Śląsku coraz bardziej się zatraca wskutek niewłaściwych rozporządzeń językowych, że wobec tych rozporządzeń niepodobna, aby rodzice i nauczyciele pospołu pracowali nad wychowaniem dziecka; że przecie lud górno-śląski zawsze dawał dowody swego patryotyzmu pruskiego i usunięcie polityki językowej rządu podniesie miłość Ślązaków dla ojczyzny pruskiej.

Minister oświaty Gossler wręcz oświadczył, że taka zmiana polityki nigdy nie nastąpi; że owszem wytykano rządowi, iż się nieraz chwiał w tej polityce (antypolskiej). Litwinom pruskim poczyniono zdawna ustępstwa językowe, ale Litwini to co innego. Wiadomości z religii na Śląsku odpowiadają ogólnemu stanowi szkół tamtejszych, duchowieństwo skarzyć się nie może, — gdyby można rzeczywiście uzasadnione podnosić żałoby na tem polu, to możnaby o tem pomówić i t. d.

Minister Gossler wręcz nieprawdę mówił, bo właśnie wniosło było całe duchowieństwo katolickie, duchowieństwo górno-śląskie do ministra podanie z tąż samą prośbą, jaką w sejmie wytoczył p. Głowacki. Ale „im Reich der Gottesfurcht und treuen Sitte" prawda oddawna nie ma miejsca.

Dzisiaj odbywa się w rajchstagu niemieckim trzecie i ostatnie czytanie przedłożenia wojskowego, o którem wczoraj pisaliśmy. Z wtorkowych przemów rządu i przewódcy centrum, Liebera wnoszono, że kompromis przyjdzie do skutku.

Cecyl Rhodes może o sobie powiedzieć, że dość mu było pojawić się w Berlinie, aby odnieść zwycięstwo. Co do dzienników, podzwonił on niezawodnie kieską i dźwięk ten doszedł aż do *Nowej Pressy* wiedeńskiej. Cesarz niemiecki zaś i rząd są nadzwyczaj radzi, że mogą się przypodobać Anglikom, że Rhodes i w ogóle Anglicy puszczą w niepamięć telegram cesarza z r. 1895, gratulujący prezydentowi Transvalu rozgromienia Jamesona, poza którym stał Rhodes. Jakoż po audyencyi „Napoleona Afryki południowej" i „króla dyamentów" (kopalń dyamentu) u cesarza rozeszła się wiadomość, że cesarz przybędzie tego roku na regatty w Cowes (w Anglii) — którą to wiadomość, jak i miłe przyjęcie Rhodesa w Berlinie raczyła prasa angielska pokwitować jako zupełne zagładzenie owego telegramu z r. 1895 i przywrócenie dobrych stosunków między Anglią a cesarzem.

O ile wiadomo, już zawarty został między Niemcami a Rhodesem kontrakt co do telegrafu, obejmujący niemiecką Afrykę wschodnią, ale nie oraz południowo-zachodnią, która też leży na boku od linii Kapstadt-Kair. Co do budowy kolei przez terytoryum niemieckiej Afryki wschodniej kontrakt jest na ukończeniu, chodzi tylko jeszcze o podrzędne szczegóły. Rhodes zresztą oryginalnie występuje w Berlinie.

Przyznał, że z ową wyprawą Jamesona na Transvaal nie miał racyi, ale tylko dlatego, że się nie udało. Oświadczył Niemcom, że cały świat powinien jednym mówić językiem, a to — angielskim. Dalej, że naturalnie przybył dla budowy kolei — że chce dokazać, aby z Kapstadu aż do Kairu tą samą jechać można lokomotywą i w tym samym wagonie. „Patrzcie oto mam kontrakt z Belgią względem poprowadzenia tej kolei przez Kongo, ale wolę niemiecką Afrykę wschodnią bo tędy bliżej."

Półurzędowo zapowiadają, że konferencya rozbrojna trwać będzie od 18 maja do końca czerwca. Rząd holenderski nie rozesłał jeszcze zaproszeń, ponieważ oczekuje z Petersburga spisu tych, którzy mają być zaproszeni, z czego się okazuje, iż jeszcze nie można powiedzieć, iż papież nie zostanie zaproszony.

Według *Siecla* rokowania między Anglią a Francyą w sprawie Bahr-el-Ghazal (następstwo sprawy faszodzkiej) doszły już do tego, że obie strony ułożyły i wzajem przesłały sobie pisemne propozycye; układy co do nich zostały chwilowo przerwane z powodu słabości Salisburyego. Menelik oświadczył Anglikom, że się nie będzie sprzeciwiał włączeniu Ghedarefu (koło Faszody) do terytoryum egipskiego, ale tem mocniej obstawać będzie przy swoich sprawach do Galabe Chatu. Chalif mahdzistów splądrował kilka przychylnych Egiptowi plemion, które go jednak dopędziły, pobiły i łupy odebrały; widać stąd, że wszelkie już znaczenie postradał.

Przeciwnicy Francyi wiele liczyli na napięte stosunki między nią a Syamem Tymczasem król syamski wyprawił do Saigonu nadzwyczajnego posła na powitanie jlnego gubernatora Indochin francuskich, który ma wynurzyć życzenie przyjacielskich stosunków z Francyą. Krok ten wedle „Ajencyi Havasa" każe się spodziewać znamiennej zmiany w stosunkach między Syamem a Francyą.

Wogóle przebija się jakiś powszechny duch ustępstw, jakby w trwodze przed jakiemś groźnem zajściem. I tak z Paryża donoszą na pewne, że doszło między Anglią a Rosyą do porozumienia w sprawie chińsko-angielskiej pożyczki kolejowej, zaczem Rosya swój protest przeciw pożyczce cofnęła. Z Pekinu odwołany został, jak wiemy, poseł włoski Martino za zbyt opryskliwe wystąpienie wobec rządu chińskiego, a dzisiaj donoszą z Londynu, że poseł angielski w Pekinie Macdonald otrzymał krótki urlop, jakoby z powodu słabości. A przecie parę dni temu był jeszcze tak zdrów, że objął czasowo interesa włoskie w Chinach. Zapewne Martino działał z natchnienia Macdonalda, i gdy jeden ustąpił, musiał odejść i drugi. Zdaje się być prawdą, że poseł rosyjski Giers przyrzekł Chinom opiekę w razie, gdyby Włochy zbyt obcesowo występowały, i Anglia uważa za dobre, na razie schować rogi. A może też warunkiem ustąpienia Rosyi w sprawie pożyczki było usunięcie Macdonalda, zbyt impetycznego.

Zresztą było już słychać o urlopie posła angielskiego i niemieckiego, ale że z niego nie skorzystają, a to z powodu, że Anglia zajęła chińskie wyspy Miaotao, aby powetować sobie za to, że Rosyanie fortyfikują wyspy Elliota (Wyspy Miaotao leżą w zatoce Perczeli na północ od półwyspu Szantung, niedaleko angielskiego Weihaiwei; wyspy Elliota leżą na wschód od półwyspu Liaotaug, zajętego przez Rosyę).

Rozprawa sejmowa o kasach Raiffeisena

Lwów 16 marca.

Dziś przystąpił sejm do rozstrzygającej rozprawy o organizacyi lokalnych, włościańskich kas oszczędności i pożyczek systemu Raiffeisena — pod opieką kraju.

Jest to pierwsza, na szerszą skalę obmyślana akcya kraju, na nowem nietkniętem dotychczas polu za marszałkowstwa hr. Stanisława Badeniego. Dotychczas ograniczał się on bowiem do usiłowań, zmierzających raczej do usystematyzowania i rozwinięcia różnych instytucyj i przedsięwzięć zainicyonowanych przez śp. marszałka Zyblikiewicza, ale sam nie rozpoczynał rzeczy nowych. W przekonaniu jednak, iż w obecnej chwili nie ma nic ważniejszego, nic pilniejszego dla kraju, jak otoczenie życzliwą i rozumnie obmyślaną opieką budzącego się od dołu w masach ludowych, samodzielnego ruchu postępowego — postanowił za wzorem innych krajów, które nas wyprzedzają w postępie cywilizacyjnym, wdrożyć i u nas na wielką skalę akcyę w kierunku popierania drobnych włościańskich stowarzyszeń oszczędności i pożyczek systemu Raiffeisena. W podobnej sprawie, w której rozchodzi się o poruszenie ciężkich, milionowych mas ludu, postępowanie połowiczne, małostkowe, nieśmiałe, mogłoby raczej skompromitować akcyę kraju, niż przynieść mu pożytek. Oceniając więc trafnie doniosłość zadania, jakoteż rozległość terenu, na którym działać przyjdzie, nakreślił od razu p. marszałek, poparty w tem przez wydział krajowy program akcyi w sprawie kas Raiffeisena na większe rozmiary — ażeby, gdy ruch na tem polu szeroko rozwinie się w kraju, wydział krajowy mógł rzeczywiście opanować go i należycie nim kierować.

W sejmie nie natrafiły wnioski wydziału krajowego w przedmiocie kas Raiffeisenowskich w żadnem stronnictwie na opozycyę — tak, jak nie było opozycyi przeciwko wnioskom wydziału krajowego, dotyczącym tej sprawy, w komisyi sejmowej, dla spraw kredytu włościańskiego wybranej.

Komisya sejmowa, której sprawozdawcą był poseł dr. Skałkowski, proponuje dość ważne zmiany w projekcie wydziału krajowego — godząc się zresztą na główne przewodnie myśli tegoż projektu.

Mianowicie proponował wydział krajowy tylko jeden typ kas Raiffeisena dla naszego kraju, skopiowany z pierwotnego wzoru, wziętego z prowincyj niemieckich nadreńskich i wprowadzony ogólnie w zachodnich krajach koronnych austryackich, gdzie organizacya tych zakładów już dość znacznie rozwinęła się. Był to typ kas Reiffeisena prawie bez udziałów, opartych li na poręce — i to na poręce nieograniczonej.

Otóż komisya zdąża przedewszystkiem ku temu, ażeby te drobne lokalne kasy oszczędności i pożyczek miały przecież jakieś oparcie we własnych udziałach, choć niewielkich, zastosowanych do możności materyalnej włościan (10—50 koron).

Co się zaś tyczy poręki, nie doradza komisya przyjęcia tylko jednego rodzaju poręki — nieograniczonej.

Komisya wnosła, ażeby sejm polecił wydziałowi krajowemu wypracowanie drugiego wzoru statutów — dla stowarzyszeń z poręką ograniczoną.

Czysto włościańskie spółki przyjmą zapewne przeważnie formę poręki nieograniczonej, zaś spółki złożone z elementów mięszanych, różnego stopnia zamożności, jakoteż spółki zawiązane dla specyalnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych będą uważały niewątpliwie za dogodniejszą dla siebie formę poręki ograniczonej. Gdyby sejm ograniczał się jednostronnie tylko do jednego typu stowarzyszeń raiffeisenowskich, obniżyłoby to znacznie praktyczną wartość całej akcyi. Jest to specyalną zasługą sprawozdawcy komisyjnego dra Skałkowskiego, że rozszerzył załatwienie tej sprawy także na spółki z poręką ograniczoną.

Siła całej organizacyi będzie ześrodkowaną w „patronacie" nad spółkami systemu Raiffeisena całego kraju, który urzędować ma przy wydziale krajowym. Zadaniem tego patronatu będzie udzielać pomocy fachowej, tudzież pomocy materyalnej przy zawiązywaniu nowych spółek, urządzać praktyczne kursy dla spółek, i wykonywać nad ich zarządem kontrolę umiejętną.

Na rok bieżący 1899 wyznaczył sejm do rozporządzalności wydziału krajowego na koszta utworzenia kuratoryi nad kasami Raiffeisena, urządzenia pierwszego kursu dla ich funkcyonaryuszów, i subwencyonowanie powstających spółek 12.000 zł.

Utworzenie funduszu pożyczkowego dla kas Raiffeisena w sumie jednego miliona zł. zawotowane dziś bez rozpraw przez sejm, znamionuje dobrą wolę reprezentacyi kraju, aby owe włościańskie zakłady pieniężne wspierać dostatecznie, t. j. w stosunku odpowiednim do ich ważności dla kraju.

Doniosła ta sprawa uchwaloną została przez sejm jednomyślnie, a mowcy, którzy głos zabierali: pp. Binder ze stronnictwa krakowskiego, Wachnianin z klubu posłów ruskich, i Średniawski, włościanin polski, mieli tylko wyrazy uznania gorącego dla inicyatorów wniosku, po którym kraj ma prawo spodziewać się bardzo doniosłych i bardzo pożytecznych skutków.

Niechże te nadzieje spełnią się szczęśliwie!

SEJM.

(*15 posiedzenie 4 sesyi VII peryodu.*)

Lwów dnia 16 marca.

Dzisiejsze posiedzenie sejmu otworzył marszałek o godz. 10 minut 30 rano. Sekretarze odczytali petycye, poczem izba przeszła do dyskusyi nad ustawą budowniczą, a mianowicie nad pytaniem czy

dwory czy wydziały powiatowe

mają sprawować policyę budowniczą na obszarach dworskich.

Na poprzedniem posiedzeniu mianowicie postawił p. Romanowicz wniosek, aby dyskutowany obecnie projekt ustawy budowniczej dla wsi i miasteczek powierzył policyę budowniczą na obszarach dworskich — nie jak ta ustawa chce — przełożonym obszarów dworskich, lecz powiatowej władzy autonomicznej. Wniosek ten sejm na poprzedniem posiedzeniu odesłał do komisyi administracyjnej, aby się nad nim zastanowiła i zdała z niego sprawę jak najrychlej.

P. Onyszkiewicz tedy jako sprawozdawca komisyi zawiadomił izbę dziś na początku posiedzenia, że się nie mogła zgodzić na poprawkę p. Romanowicza, a to z powodów zasadniczych i praktycznych. Powodem zasadniczym jest to, iż ustawa budownicza jest jedynie unormowaniem policyi budowniczej, a policya budownicza jest jedynie częścią policyi ogólnej, wszelka zaś policya na obszarach dworskich przypada z mocy §§ 27, 32 i 57 ustawy gminnej i §§ 7 i 13 ustawy o obszarach dworskich przełożonym obszarów dworskich. Póki tedy ustawa gminna i ustawa o obszarach dworskich nie zostanie zmienioną, póty i ustawa budownicza, która jest jedynie rozwinięciem jednego z jej przepisów musi tak brzmieć, jak ją komisya administracyjna zredagowała.

Powody znowu praktyczne są następujące: Policya budownicza jest tego rodzaju agendą, iż wymaga ciągłej czujności, częstego osobistego nadzoru a do tego jest niezdolny wydział powiatowy, bo jest za ciężkiem ciałem. Następnie i to jest powód, że policya budownicza da wydziałom powiatowym zbyt wiele do czynienia w ogóle, aby mogły im sprostać. Do tego trzebaby całą powiatową autonomię zmienić do gruntu.

Po tem wyjaśnieniu zabrał głos p. Okuniewski i p. Romanowicz. Obaj wywodzili, że na ustawę gminną nie ma się co

---

56

PRZYGODY

Brygadyera Gerarda.

Na tle wojen napoleońskich

napisał

CONAN DOYLE.

Z angielskiego tłumaczył St. Otwinowski.

(Ciąg dalszy).

Wziął zapaloną świecę do ręki i zeszedł po schodach do piwnicy.

Kozacy już tam byli: widać to było po szczerbach potłuczonych flaszek rozrzuconych dokoła.

Poczciwy major był smakoszem, na co wskazywały z piasku wystające szyjki flaszek: Chambertin, Graves, Alicante, wino białe i czerwone, wszystko ułożone w piramidy. Stary Bouvet stał nad tą zdobyczą z świecą w ręku i pomrukiwał jak kot przed talerzem mleka.

Wybrał w końcu flaszkę burgunda i już po nią wyciągnął rękę, gdy nagle rozległa się salwa muszkietowych strzałów nad nami i słychać było latanie w popłochu i rozpaczliwe wołanie o pardon. To Prusacy siedzieli nam na karku.

Bouvet był odważnym: za to mogę wam zaręczyć. Wyciągnął szablę i pobiegł po wschodach w górę, a za każdym krokiem brzęczały ostrogi. Podążyłem za nim i wpadliśmy do kuchni, ale w tej chwili rozległy się straszliwe okrzyki zwycięzców. Dom wpadł w ręce Prusaków.

— Już po wszystkiem — zawołałem, chwytająo Bouveta za rękaw.

— Jeszcze na jednego czeka tam śmierć — huknął gromowym głosem i jak szalony popędził na górę. Na jego miejscu i ja szukałbym sam śmierci: bo popełnił błąd kardynalny, nie postawiwszy straży, którąby go uwiadomiła o zbliżaniu się Niemców. Zrazu miałem zamiar i ja podążyć za nim, ale rozmyśliłem się, że moje zadanie jest inne i mam strzedz listu cesarza jak oka w głowie. Niechaj Bouvet umiera sam; ja zbiegłem napowrót do piwnicy i zamknąłem drzwi za sobą.

Nie bardzo w przyjemnem położeniu znalazłem się teraz: bo Bouvet, gdy alarm powstał, rzucił świecę na ziemię, trzeba było więc w ciemności macać rękami dokoła. Nic jak szczerby potłuczonych flaszek nie wpadło mi do rąk; w końcu namacałem świecę, która stoczyła się pod beczkę — ale zapalić jej nie mogłem. Przyczyną było to, że knot zamókł w kałuży wina; przeto odciąłem go pałaszem, poczem zapalił się zaraz. Lecz, co robić teraz? Draby na górze wrzeszczeli aż im gardła ochrypły, a było ich tam, o ile sądziłem, kilkaset. Pomyślałem sobie, że znajdzie się między nimi paczka, która zechce tu szukać środka, na odwilżenie gardła. W takim razie trzeba było pożegnać się z życiem i nadzieją otrzymania medalu. Przyszła mi myśl o matce i cesarzu. Płakać mi się chciało na wspomnienie, że jedna straci tak kochającego syna, a drugi najlepszego oficera kawaleryi, jakiego nie było od czasów Lasalla. „Odwagi" zawołałem, bijąc się w piersi. „Odwagi, mój chłopcze!"

Czy to możliwe, aby ten, który z pod Moskwy wrócił, jedynie z odmrożonymi palcami, miał teraz znaleść śmierć w piwnicy francuskiej? Zerwałem się na nogi i chwyciłem za kieszeń, gdzie był ukryty list cesarza Szelest papieru dodał mi odwagi.

Pierwszą myślą moją było podpalić dom w nadziei, że w popłochu uda mi się wymknąć stąd. Następnie przyszła mi myśl ukryć się w próżnej beczce. Rozglądałem się dokoła, szukając odpowiedniego schowku, gdy w jedn odkryłem niskie drzwi pomalowane tym samym, co ściany piwnicy, kolorem, tak, że dobrego trzeba było oka, aby je od ściany odróżnić. Popchnąłem je lekko i zdawało mi się, że zamknięte Popchnąłem silniej, podały się nieco, ale uczułem, że jakiś przedmiot trzyma je z drugiej strony. Zaparłem się nogą o beczkę i uderzyłem całym ciężarem ciała o nie. Rozwarły się na oścież, a ja wywróciłem koziołka na ziemię, przyczem świeca wyleciała mi z ręki. Znalazłem się znowu w ciemności. Zerwałem się na nogi i wlepiłem wzrok w ciemność.

Słaby promyk światła wychodził z jakiejś szpary lub z za kraty i oświecał słabo piwnicę. Przy tem świetle widziałem kontury ogromnych beczek stojących rzędem i pomyślałem sobie, że tu musiał major przechowywać młode wina zanim dojrzeją. W każdym razie, tu lepiej można się było ukryć jak w pierwszej piwnicy. Podniósłszy świecę już chciałem zamykać drzwi za sobą, gdy ujrzałem coś, co mnie napełniło zdumieniem, a nawet przyznam się, strachem.

Jak już wspomniałem, z jednego końca piwnicy przebijał się promień światła skądsiś, niby od powały. Gdym się zapatrzył w ciemność, ujrzałem w blasku tego światła postać słusznego mężczyzny, skradającą się z jednego końca piwnicy w drugą.

Możecie wystawić sobie, jak mię ten widok przeraził.

Tylko przez jedno okamgnienie widziałem go w świetle, a jednak potrafiłem rozróżnić na głowie jego baranią czapkę kozacką, widziałem też, że był to ogromny chłop z szablą u boku.

Nawet ja, Etienne Gerard, uczułem trwogę, znalazłszy się w ciemności wobec takiego wielkoluda.

Lecz trwało to tylko chwilę.

— Odwagi — rzekłem do siebie — wszakże jesteś huzarem i brygadyerem w trzydziestym pierwszym roku, a do tego wybranym posłem cesarza!

Oprócz tego olbrzym ten miał powód również obawiać się mnie.

Rychło przekonałem się o tem namacalnie. Widziałem to po jego skradających się ruchach, gdy przygarbiony przeskakiwał pomiędzy beczkami, jak szczur szukający dziury, którąby się mógł wymknąć.

Teraz zrozumiałem, że on to musiał przytrzymywać drzwi, a nie paka lub beczka, jak przypuszczałem.

On więc widocznie brał mię za swego prześladowcę.

Aha, zaraz uczułem, że mi się najeżyły wąsy, gdym szedł naprzód w ciemności. Pozna ten zbój wnet, że nie ma ze smarkaczem do czynienia.

Byłem wzniosłym w tej chwili.

(C. d. n.)

oglądać; O sprzeczność między ustawą budowniczą a ustawą o obszarach dworskich nie ma się co troszczyć, a co się tyczy pracy spadającej na wydziały powiatowe nie ma co boleć. P. Okuniewski nadto dowodził, iż gotów jest głosować nawet za ustawą, a to w nadziei, iż będzie ona tylko konsekwentnem wykończeniem zła istniejącego i tym sposobem zło to tem szybciej doszedłszy do absurdum, runie samo przez się.

P. **Dawid Abrahamowicz** energicznie, krótko i nader zręcznie zbił wszystkie z emfazą przez p. Romanowicza wygłoszone frazesy. Przypomniał p. Romanowicz, że wiele razy w ubiegłych czasach występował zawsze w obronie tej myśli, iż jedynie tylko połączenie dworów z gminami może uzdrowić stosunki wiejskie. Tymczasem obecnie występuje w obronie zasady, aby to, co mają mieć gminy odjąć obszarom a przenieść ich własność na wydziały powiatowe. Czyż to nie jest naruszaniem tej równowagi, jaka powinna istnieć między dworem a gminą, jeżeli mają kiedyś wejść w łączność z sobą jak równy z równymi? Do tego to dochodzi się wówczas gdy się chce oceniać sprawy nie z rzeczowego, lecz z ekskluzywnego stanowska stronniczego.

A dalej stawia p. Romanowicz nową tezę i to bardzo dziwną i bardzo szkodliwą. Rzekł p. Romanowicz, iż nic nie szkodzi, gdy jedna ustawa co innego stanowi, niż druga. Jest to teza jak można najszkodliwsza i do niej to p. Romanowicz dąży — jeżeli chce, aby za jego poprawką sejm głosował.

Z tem wszystkiem może być, że jest pewna jakaś obawa co do owych przepisów, więc może byłoby rzeczą wskazaną, iżby był dodany do nich pewien dodatek, a mianowicie, iż obszary dworskie powinny prowadzić akty, dotyczące policyi budowniczej i akty te przedkładać na każde żądanie wydziałowi powiatowemu.

P. **Górski** z góry przyznał, że postanowienia ustawy są anomalią, ale do pewnego stopnia naprawia to fakt, iż obszary dworskie daleko inteligentniej będą choć w części ją wykonywały niż gminy. A i tak ustawa ta zbyt jest postępową na nasze stosunki i nie będzie wykonaną, bo wykonaną być nie może. Dlatego z tym spokojem można za nią głosować, z jakim władze od dawna patrzą na fakt, iż gmina nie wykonuje żadnych ustaw.

Po odpowiedzi p. **Romanowicza**, danej w frazesach jeszcze okrąglej brzmiących niż w przemówieniu pierwszem, ale z mniejszym wypowiedzianych zapałem, —

sprawozdawca Onyszkiewicz, po gruntownej replice na zarzuty p. Romanowicza oświadczył, iż na poprawkę p. Abrahamowicza sam osobiście się godzi, ale imieniem komisyi nic nie może powiedzieć.

Przystąpiono do głosowania, które było na żądanie p. Bojki, imienne Za wnioskiem p. Romanowicza oświadczyło się posłów 46, przeciw niemu zaś 61, a mianowicie za głosowali:

Dr. Barwiński, Bernadzikowski, Bojko, Czartoryski, W. Czaykowski, Data, Dworski, Goldman, Hamorak, Hoszard, Jabłoński, Jahl, Jakliński, Kadyi, Karatnicki, Kramarczyk, Klemensiewicz, Krempa, Kulczycki, Małachowski, Merunowicz, Michalski, Milan, Niebyłowiec, Okuniewski, Olpiński, Ostapczuk, Potoczek, Rayski, Romanowicz, Rotter, Sawczak, Słotwiński, Solecki, Soleski, Sredniawski, Styła, Szwed, Vayhinger, Wachnianin, Warzecha, Weigel, Wiśniewski, Wójcik, Zajączkowski, Żardecki — a przeciw

Abrahamowicz, K. Badeni, Białoskórski, Bobrzyński, Borkowski, Brykczyński, Chamiec, Cieński, Dąmbski, Dunajewski, W. Dzieduszycki, Gnoiński, Gołuchowski, Gorayski, Górski, Horodyski, Hupka, Jaworski, Jordan, Korytowski, Kostheim, Koziebrodzki, Kraiński, Krzysztofowicz, Lubomirski, Mądejski, Męciński, Michałowski, S. Niezabitowski, Onyszkiewicz, Osuchowski, Paszkowski, Pilat, Piniński, J. Potocki, ks. Jan Puzyna, Julian Puzyna, Rey, Rudrof, Sala, Sanguszko, Schnell, Scipio, Skałkowski, Z. Skrzyński, Stadnicki, Starzyński, Stecki, Szeliski, Szeptycki, S. Tarnowski. Em. Torosiewicz, Trzecieski, Tyszkowski, Urbański, Vivien, Wereszczyński, Wodzicki, Zoll,

Między innymi za wnioskiem p. Romanowicza głosowało trzech członków wydziału krajowego, a mianowicie pp: Vayhinger, dr. Wereszczyński i dr. Hoszard. Marszałek nie głosuje, więc nie stwierdził swojej sympatyi dla niego.

Po tem głosowaniu nad § 56 uchwalono już bez dyskusyi paragraf ostatni i ustawę wprowadczą (przyczem p. Hupka daremnie żądał, aby cała ustawa zaczęła obowiązywać dopiero za rok, a nie za trzy miesiące, jak żąda projekt) a marszałek zapowiedział, że czytanie trzecie ustawy umieści na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń.

Kasy Raiffeisenowskie.

P. **Skałkowski** przedstawił następnie drugą wielką sprawę, a mianowicie wnioski komisyi spraw kredytu włościańskiego o powiatowych instytucyach kredytowych i lokalnych stowarzyszeniach oszczędności i pożyczek.

W dyskusyi generalnej zabrał głos pierwszy p. **Binder**. Zdaniem jego kasy Raiffeisenowskie budzą w społeczeństwie ideę asocyacyi i samopomocy, a zatem są instytucyą nader korzystną dla społeczeństwa pod względem ekonomicznym i nawet moralnym. Przytem proponowany projekt dostateczną obmyśla kontrolę nad zawiązkami nowej instytucyi, a zarazem obmyślił dla nich dostateczne fundusze w kwocie miliona zł. Będzie to dostateczny fundusz obrotowy, zanim napłynie do kas odpowiedni kapitał z wkładek, które dopiero będą stanowiły właściwą podstawę finansową nowych instytucyj. W nadziei, że się te instytucye rozwiną na pomyślność kraju, mogą wszyscy przyjąć odpowiedzialność na siebie, za ciężary jakie ta nowa rzecz na kraj nałoży. Przemówienie to p. Bindera, pierwsze w jego karyerze poselskiej, nagrodziło wielu posłów oklaskami.

P. **Wachnianin** podziękował najpierw wydziałowi i komisyi za załatwienie jego wniosku o kasach Raiffeisenowskich. Dalej zaapelował do inteligencyi w całym kraju aby pomogła swoim rozumem ludowi do wprowadzenia w życie nowej instytucyi, a niezmiernie pożytecznej dla włościan, przez to zaś dla całego kraju. Dwory, duchowieństwo i nauczycielstwo powinni chętną w tym razie rękę podać włościaństwu. Kasy Raiffeisenowskie są oparte na zasadzie niewzruszonej, bo na etyce chrześcijańskiej i całe ich urządzenie jest takie, że nic złego, a jeno samo dobre może z nich wypłynąć.

P. **Sredniawski** wniósł rezolucyę, aby wydział krajowy na najbliższej sesyi przedstawił sejmowi wnioski, do jakich dojdzie po zastanowieniu się nad sprawą połączenia kredytu hipotecznego z ubezpieczeniami na życie.

Potem rozprawa ogólna została zamknięta, a po kilku ogólnych słowach referenta, otwarto dyskusyę szczegółową, w której uchwalono następujące wnioski komisyi:

1) Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie wydziału krajowego z organizacyi kredytu dla włościan, a mianowicie z organizacyi powiatowych instytucyj kredytowych, tudzież spółek oszczędności i pożyczek.

II) Sejm przyjmuje do wiadomości ułożony przez wydział krajowy statut wzorowy dla „spółek oszczędności i pożyczek, stowarzyszeń zarejestrowanych z nieograniczoną poręką“ z tem jednak zastrzeżeniem, że należy zmienić postanowienia statutu o udziałach i funduszu rezerwowym, oraz o kontroli.

Mianowicie należy zmienić:

a) postanowienia o udziałach w ten sposób, że udział minimalny wynosić ma 10 koron, z czego wpłacić ma członek przynajmniej jedną koronę, wstępując do spółki, resztę zaś w ratach półrocznych przynajmniej po jednej koronie.

Należy dać członkom spółki możność podwyższenia udziału do wysokości 50 koron. Wyższego nad tę kwotę udziału żaden członek mieć nie może.

b) Postanowienia o dywidendzie należy zmienić w ten sposób, że dywidendę od udziałów i jej wysokość oznacza walne zgromadzenie, która jednak stopy procentowej wkładek oszczędności przekraczać nie może. Dywidendę niepodniesioną należy dopisać do udziału, a jeżeli jest już całkowicie wpłacony — zapisać jako wkładkę oszczędności.

c) Postanowienie o opłatach wstępnych należy zmienić w ten sposób, że członek przystępujący do spółki zapłacić ma jedną koronę na rzecz funduszu rezerwowego.

d) Postanowienia o patronacie należy zmienić w ten sposób, że wykonywanie patronatu określone ma być instrukcyą, uchwaloną przez wydział krajowy w myśl zasad przez sejm przyjętych, a spółki obowiązane są poddać się wszelkim postanowieniom tej instrukcyi.

III) Sejm upoważnia wydział krajowy do wykonywania patronatu nad „spółkami oszczędności i pożyczek“ założonemi na podstawie wzorowego statutu.

Spółki zostające pod patronatem wydziału krajowego obowiązane są poddać się formalną deklaracyą wszelkim postanowieniom instrukcyi o wykonywaniu patronatu, którą wydział krajowy uchwali i poda do wiadomości sejmu na najbliższej sesyi.

Instrukcya ta zawierać ma następujące postanowienia zasadnicze:

a) Zanim wydział krajowy przystąpi do współdziałania przy założeniu „spółki oszczędności i pożyczek“ w pewnej miejscowości — zasięgnie opinii wydziału powiatowego i zawiadomi wydział powiatowy o swojej uchwale w tym przedmiocie.

b) Wydział krajowy wykonuje naczelny nadzór i kontrolę nad działalnością „spółek oszczędności i pożyczek“ tak co do ścisłego przestrzegania postanowień statutu, jak też co do należytego prowadzenia ksiąg i kasy.

Wydział krajowy może poruczyć sprawowanie tej kontroli wydziałowi powiatowemu w tym celu, aby kontrola wykonywaną była peryodycznie przez delegata wydziału powiatowego: sprawozdanie o takiej czynności Wydział powiatowy przedłoży bezwłocznie wydziałowi krajowemu.

c) Wydział krajowy udzieli „spółkom oszczędności i pożyczek“ fachowej pomocy do jej zawiązania, tudzież udzielać im będzie informacyi podczas ich działalności, szczególnie co do odpowiedniego prowadzenia ksiąg i kasy.

W tych czynnościach wydział krajowy może również zażądać współdziałania wydziału powiatowego, lub przeprowadzenie tych czynności wydziałowi powiatowemu poruczyć.

d) Wydział krajowy czuwa nad tem, aby suma wkładek oszczędności lokowanych w spółkach, pozostała w odpowiednim stosunku do pokrycia, jakie przedstawia majątek spółki, tudzież poręka członków. Wydział krajowy może zatem oznaczyć maksymalną sumę wkładek, które spółka może przyjąć na lokacyę, a zarząd spółki obowiązany jest zastosować się do takiej wskazówki.

e) Wydział krajowy udziela z funduszu krajowego zasiłków na koszta założenia „spółek oszczędności i pożyczek“, tudzież udziela tym spółkom kredytu z utworzonego w tym celu funduszu pożyczkowego.

f) Jeżeli spółka uchyla się od przeprowadzenia kontroli, albo nie zastosowuje się do otrzymanych z wydziału krajowego wskazówek co do postępowania z udzielaniem pożyczek lub ich ściąganiem, prowadzenia ksiąg i kasy i przyjmowania wkładek oszczędności — może wydział krajowy uchwalić, że patronat jego nad spółką ustaje.

Skutkiem takiej uchwały wydziału krajowego następuje wypowiedzenie kredytu, udzielonego spółce z funduszu pożyczkowego, a kredyt ten spółka obowiązana jest spłacić w przeciągu 6 miesięcy.

W tym samym terminie spółka obowiązana jest zwrócić wydziałowi krajowemu zasiłek udzielony na koszta założenia spółki.

O uchwale wydziału krajowego, uchylającej patronat nad spółką, zawiadomić należy wydział powiatowy, tudzież spółkę na ręce przewodniczącego rady nadzorczej. Wydział powiatowy zarządzi ogłoszenie tej uchwały w gminach, które obejmuje zakres działania spółki.

IV) Sejm poleca wydziałowi krajowemu ułożyć drugi statut wzorowy dla „spółek oszczędności i pożyczek“ oparty na zasadzie ograniczonej poręki, w wysokości przynajmniej pięciokrotnej subskrybowanych udziałów.

Statut ten zawierać ma postanowienia co do zachowania odpowiedniego stosunku między własnym majątkiem spółki, a kapitałem obcym.

Obydwa statuty wzorowe tj. tak statut z poręką nieograniczoną, zmodyfikowany co do postanowień ad II wymienionych, jak też statut z poręką ograniczoną, wydział krajowy wyda drukiem, oraz zarządzi równocześnie druk instrukcyi o zakładaniu i prowadzeniu spółek, tudzież ksiąg rachunkowych. skryptów dłużnych, formularzy do manipulacyi biurowej i t. p.

V) Sejm upoważnia wydział krajowy:

a) do zorganizowania biura patronatu „spółek oszczędności i pożyczek“ celem sprawowania czynności ad III wymienionych.

b) do urządzania praktycznych kursów dla funkcyonaryuszów spółek.

VI) Na koszt organizacyi biura patronatu, urządzenia kursów praktycznych dla funkcyonaryuszów spółek, tudzież na koszta zakładania spółek, przeznacza sejm do dyspozycyi wydziału krajowego kwotę 12.000 zł. jako wydatek nadzwyczajny na rok 1899.

VII) Sejm uchwala utworzyć stały fundusz pożyczkowy w sumie 1,000.000 zł. w a. dla „spółek oszczędności i pożyczek“ pod patronatem wydziału krajowego zostających.

Wydział krajowy rozporządza tym funduszem, a bank krajowy prowadzi administracyę.

Na utworzenie tego funduszu pożyczkowego przeznacza sejm przez lat 50, począwszy od roku 1899 corocznie po 20.000 zł.

Pierwszą ratę 20.000 zł. w. a. wstawia się w budżet kraj. na rok 1899.

Z funduszu tego będą udzielane spółkom pożyczki oprocentowane.

Poleca się wydziałowi krajowemu poruczyć bankowi krajowemu bezpłatną administracyę funduszu pożyczkowego dla spółek oszczędności i pożyczek, tudzież porozumieć się z bankiem co do otrzymania zaliczki na podstawie uchwalonej dotacyi za opłatą procentu zawsze o 1% niższego od każdoczesnej stopy procentowej eskontu bankowego.

VIII) O wynikach działalności powyższemi uchwałami zakreślonej, wydział krajowy zda sprawę sejmowi na najbliższej sesyi.

IX) Sejm poleca wydziałowi krajowemu aby wziął pod rozwagę potrzebę uchwalenia osobnej ustawy dla gminnych kas pożyczkowych celem zapewnienia prawidłowej działalności tych kas i wykonywania nad niemi ścisłej kontroli.

X) Sejm wzywa rząd, aby wyjednał jak najrychlej wprowadzenie obowiązkowej lustracyi wszystkich towarzystw zarobkowych i gospodarczych w myśl wniosku rządowego, radzie państwa przedłożonego, a dotychczas niezałatwionego.

P. **Winniczuk** domagał się, aby wydział krajowy, gdy będzie wprowadzał w życie statut dla spółek oszczędnościowych ułożył go tak, aby w spółkach swych równomiernie Polacy i Rusini udział brać mogli. Sprawozdawca zapewnił, iż o tem ani wątpić nie można.

Wszystkie wnioski komisyi uchwalono bez dyskusyi, a nawet p. Średniawski po wyjaśnieniu, iż sprawą przez niego poruszoną bank krajowy się zajmuje, cofnął swoją rezolucyę.

Nadzór nad szkołami.

Z kolei p. **Soleski** przedstawił ustawę o władzach nadzorczych szkolnych której przewodnie zasady znane są czytelnikom *Gazety Narodowej* z poprzednich sprawozdań sejmowych.

Prawie bez dyskusyi uchwalono tę ustawę, bo tylko p. **Okuniewski** zażądał, aby umieścić w ustawie poprawkę, iż inspektorowie mają na wizytacyi szkół przemawiać takim językiem, w jakim nauczyciele w tej szkole udzielają nauki. Poprawka ta nie znalazła nawet poparcia, a dr. Bobrzyński stwierdził, że faktycznie tak się dzieje i tak się dziać musi, jak tego sobie p. Okuniewski życzy.

Nauka rolnictwa.

Dalej uchwalił sejm wnioski komisyi gospodarstwa krajowego wypowiedziane przez referenta p. **Wodzickiego**:

1) Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie wydziału kraj.

2) Sejm poleca wydziałowi kraj., aby dotychczasowy system nauki wędrownej skierował na drogę praktyczną nauki specyalnych zadań rolnictwa, jak to chmielarstwa, ogrodnictwa, sadownictwa itp. mając również na względzie potrzebę zakładania szkół zimowych rolniczych.

Departament VI.

Imieniem komisyi prawniczej przedstawił dr. **Czaykowski** następujące wnioski komisyi prawniczej, powzięte po zbadaniu sprawozdania wydziału krajowego z czynności swego departamentu VI:

I) Sejm przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości sprawozdanie wydziału krajowego z czynności departamentu VI za czas od 1 listopada 1897 r. do 15 listopada 1898 r.

II) Sejm wzywa rząd, aby stosownie do uchwały z 15 lutego 1897, przez którą zgodnie z rządem oznaczono miejsca tak we wschodniej jakoteż i w zachodniej części kraju, w których nowe sądy obwodowe i powiatowe z powodu wprowadzenia nowej procedury sądowej utworzone być mają, przystąpił bezzwłocznie do czynienia rokowań i przygotowań celem faktycznego otwarcia rzeczonych sądów a to ze względu na ogromne przeciążenie, które już obecnie w sądach dotkliwie uczuwać się daje.

III) Sejm wzywa rząd odnośnie do uchwał swych z 7 lutego 1897 i 5 lutego 1898, aby nareszcie przystąpił i to jaknajszybciej w drodze administracyjnej do podwyższenia w sposób odpowiednio wydatny wynagradzania dostarczonych podwód na cele wojskowe i publiczne i usunął nareszcie rażącą dotychczasową krzywdę.

IV) Sejm wzywa rząd odnośnie do uchwał z 27 stycznia 1896 i 5 lutego 1898 a zatem obecnie już po raz trzeci, aby z uwagi na uciążliwości i straty wynikające z poboru podatku konsumcyjnego w obrocie mięsem dla stron nietrudniących się przemysłem tej kategoryi, w takich przypadkach, w których mięso pochodzi z bydląt dorżniętych wskutek nieszczęśliwego wypadku, wziął pod ścisłą rozwagę, czyli i pod jakimi warunkami dałyby się wprowadzić ulgi podatkowe w kierunku wskazanym i by ulgi te w drodze ustawodawczej przeprowadził.

V) Sejm wzywa rząd odnośnie do uchwały z 17 lutego 1898 r., a zatem ponownie, aby:

a) pomnożył jaknajrychlej w kraju naszym liczbę geometrów ewidencyjnych w ten sposób, iżby w siedzibie każdego sądu powiatowego znajdował się przynajmniej jeden rządowy geometra.

b) aby wydał geometrom ewidencyjnym pouczenie o zastosowaniu w praktyce § 58 ust. z 23 maja 1883 i wykonawczego rozporządzenia z 11 czerwca 1883 w tym kierunku, że stronom dozwolony jest wgląd do map katastralnych i operatów odnoszących się do utrzymania ewidencyi katastru gruntowego z prawem robienia notatek.

Sejm wnioski te bez rozpraw uchwalił.

Biuro kolejowe.

P. J. **Lubomirski** imieniem komisyi kolejowej przedstawił następujące wnioski:

1) z dniem 1 stycznia 1899 ustanawia się w etacie krajowego biura kolejowego ponad obecny stan tegoż biura: a) posadę sekretarza wydziału krajowego z poborami 3020 zł., b) dwie posady inżynierów adjunktów z poborami 1420 zł. a natomiast znosi się zupełnie dwie posady inżynierów-asystentów, c) jednę posadę oficyała rachunkowego z poborami 1370 zł.

2) sejm uznaje konieczną potrzebę powiększenia etatowych sił krajowego biura kolejowego, szczególnie w kierunku uzyskania siły zawodowej dla oddziału taryfowego i poleca wydziałowi krajowemu, aby przedłożył odpowiednie wnioski w jak najkrótszym czasie.

Wnioski te uchwalono bez rozpraw.

Przemysł rolniczy.

P. **Wiśniewski** imieniem komisyi gospodarstwa krajowego przedstawił następujące wnioski, uchwalone bez rozpraw:

1) Sejm uchwala podwyższenie dotacyi stałego funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego ponad dotacyę, przyznaną temu funduszowi uchwałą z 1893 r. o kwotę 90.000 zł. płatną w trzech ratach rocznych od r. 1899.

2) Sejm wstawia na r. 1899 kwotę złr. 30.000 tytułem pierwszej raty dotacyi dla stałego funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego.

3) Z funduszu w ten sposób dotowanego winien wydział krajowy w przyszłości udzielać pożyczek jedynie na przedsiębiorstwa tych gałęzi przemysłu rolniczego, któreby nie mogły bez pomocy pożyczki przyjść do skutku i należycie się rozwijać, a których powstanie jest dla podniesienia dobrobytu kraju pożądane.

Szpital krośnieński.

Na wniosek komisyi sanitarnej wypowiedziany przez p. **Onyszkiewicza** nadał sejm szpitalowi krośnieńskiemu prawo publiczności i powszechności, skoro tylko budynek tego szpitala będzie wybudowany i urządzony.

Saybusch czy Żywiec?

Na wniosek komisyi petycyjnej, wypowiedziany przez p. **Michalskiego**, uchwalił sejm następującą rezolucyę:

Sejm wzywa rząd, aby wydał polecenie, iżby niewłaściwa nazwa „Saybusch“ zastąpioną została właściwą nazwą „Żywiec“ tak na dworcu kolejowym w Żywcu, jakoteż na rozkładach jazdy, recepisach, biletach jazdy, oraz w korespondencyach urzędowych wszystkich kolei.

Wnioski i interpelacye

odczytali sekretarze następujące:

P. **Urbański** wniósł, aby zmienić regulamin sejmowy tak, aby marszałek miał w niektórych razach prawo wykluczenia posła od posiedzeń i to aż od czterech.

P. **Ostapczuk** zainterpelował rząd, co zrobił z nadużyciami wyborczemi w Tokach.

P. **Krempa** zainterpelował rząd, czy odstąpi kilku gminom z pod Tarnobrzega stawy należące do rewirów rybackich.

P. **Bojko** zainterpelował wydział krajowy, czy zlustruje gospodarkę gminną w Pysznicy.

P. **Potoczek** zainterpelował wydział krajowy, czy odbierze żydom dostawy szutru na drogi powiatowe.

Marszałek potem zamknął posiedzenie o godzinie 1 minut 40 a następne naznaczył na piątek godz. 8 wieczorem.

Urzędnicy prywatni.

Lwów d. 16 marca.

Doroczne obrady rady nadzorczej towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników prywatnych zaczęły się w czwartek rano w lwowskim ratuszu. Obrady poprzedziło żałobne nabożeństwo w kościele OO. Bernardynów za spokój duszy śp. Stefana hr. Zamoyskiego, nieodżałowanego prezesa, na któremto nabożeństwie prócz delegatów towarzystwa była obecna wdowa po śp. Zamoyskim, ks. Jerzy Czartoryski, hr. Jędrzej Potocki i inni.

O godzinie 11 zebrali się w sali ratuszowej delegaci poszczególnych oddziałów powiatowych towarzystwa, którzy się zjechali w liczbie około pięćdziesięciu.

Obrady zagaił pierwszy wiceprezes dr. Mikuliński, poświęcając kilka serdecznych słów pamięci zmarłego prezesa hr. Stefana Zamoyskiego, których zgromadzeni stojąc wysłuchali.

Następnie p. Reichard z Łańcuta wniósł, by najpierw wybrano prezesa towarzystwa, odsuwając inne punkty porządku dziennego na później, co zgromadzenie uchwaliło. Po ożywionej dyskusyi, czy wybór prezesa ma się odbyć przez aklamacyę, czy kartkami i po uchwaleniu wykluczenia dyskusyi nad osobą proponowanych kandydatów, postawił p. Reichard kandydaturę hr. Jędrzeja Potockiego na prezesa, który w imiennem głosowaniu został wybrany prezesem 35 głosami na 38 głosujących.

Po tym wyborze udała się natychmiast wybrana z łona zgromadzonych deputacya do prezesa, by go zaprosić na obrady celem ich dalszego prowadzenia i w tym celu zarządzono przerwę.

Pojawienie się nowoobranego prezesa hr. Jędrzeja Potockiego w sali powitano gromkimi oklaskami, poczem tenże przemówił, dziękując za okazane mu zaufanie i przyrzekając iść w ślady swego niezapomnianego nigdy poprzednika.

Imieniem zebranych delegatów przemówił do niego p. Krokowski, witając serdecznie prezesa i polecając mu gorąco sprawy towarzystwa.

Z porządku dziennego uwolniono sprawozdawcę od czytania sprawozdania wydziału centralnego, a sprawozdanie komisyi rachunkowej referował p. Dolżycki.

Wnioski komisyi dotyczące zmian w rachunkowości towarzystwa uchwalono, a wypracowanie zmian polecono komisyi, która się w tym celu porozumie z wydziałem centralnym.

Potem przystąpiono do wyborów członków komisyi. Do komisyi matki weszli pp: Dzięciołowski, Fabiański, Gawlikowski, Grand, Holoer, Kazecki, Kleczkowski, do administracyjnej: Bem, Cętar, Graud, Kleczkowski, Linderski, dr. Szymański, Remer, do rachunk.: Ajdukiewicz, Dołżycki, Kazecki, Kurtz, Remer, Ryż do statutowej: Dołżycki, Krokowski, Trojan; do petycyjnej: Bronec, Cybulski, Link, Kamiński, Scherautz, Tobis Wilczek; do komisyi weryfikacyjnej: Gawlikowski, Kwiatkowski, Lityński, Łempicki, Sokołowski, Stormke, Bernatowicz.

Na interpelacyę delegata z Jarosławia, czy fundusze towarzystwa oficyalistów ulokowane w banku kredytowym, są całkiem bezpieczne, odpowiedziano twierdząco, poczem posiedzenie zostało zamknięte.

KRONIKA.

Lwów dnia 16 Marca.

Mianowania. Cesarz zamianował radców sądu krajowego Tytusa Zajączkowskiego z Kołomyi i Jana Bortnika ze Lwowa starszymi radcami w wyższym sądzie krajowym lwowskim, a dalej starszego inżyniera krajowego biura melioracyjnego Tadeusza Sikorskiego, profesorem rolniczej inżynieryi na uniwersytecie krakowskim.

Minister skarbu zamianował w statusie urzędników ewidencyi katastru gruntowego, inspektora ewidencyjnego Władysława Zaklińskiego starszym inspektorem.

Minister skarbu zamianował adjunkta dyrekcyi urzędów pomocniczych Józefa Hluszczyka dyrektorem urzędów pomocniczych w krajowej dyrekcyi skarbowej wiedeńskiej, a adjunkta jagielnickiej fabryki tytoniu Zygmunta Jaklińskiego kontrolorem tej fabryki.

Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego: Józefa Lechickiego, naczelnika sądu powiatowego z Zabłotowa i Franciszka Ksawerego Kohmana, naczelnika sądu powiatowego z Sołotwiny do Stanisławowa, a radców sądu krajowego Edwarda Nahlika z Brzeżan do Lwowa i Filemona Latoszyńskiego ze Złoczowa do Stanisławowa.

Minister sprawiedliwości zamianował radcami sądu krajowego w trybunałach I instancyi sekretarzy sądowych: Edwarda Hermanowicza z Brzeżan dla Brzeżan, Antoniego Łuckiego ze Stanisławowa dla Stanisławowa, Antoniego Czubatego z Kołomyi dla Kołomyi, E. Sobotę ze Stanisławowa dla Stanisławowa, Rudolfa Waltenbergera ze Stryja dla Tarnopola, Adama Bartkiewicza ze Lwowa do Złoczowa, Józefa Jakubowskiego ze Lwowa dla Tarnopola, Ludwika Mandybura z Sambora dla Tarnopola, Filipa Drexlera ze Stryja dla Tarnopola, zastępcę samborskiego prokuratora państwa Karola Körbera de Körberau dla Stanisławowa i sekretarza sądowego Atanazego Skobielskiego z Peczeniżyna dla Złoczowa.

Następnie zamianował radcami sądu krajowego jako naczelników sądów powiatowych sędziów powiatowych: Władysława Smólskiego z Horodenki, Franciszka Buczyńskiego z Monasterzysk, Kornela Łukaszewicza ze Stanesztów i Artura Malleka z Seretu, wszystkich pozostawiając w dotychczasowych miejscach służbowych.

Minister sprawiedliwości przeniósł sekretarza sądowego Józefa Romanowicza z Trembowli do sądu krajowego lwowskiego, następnie zamianował sędziami powiatowymi adjunktów sądowych: Karola Smolnickiego z Grzymałowa dla Sołotwiny, Stanisława obertyńskiego z Nadwórny dla Zabłotowa, Adolfa Neumanna ze Lwowa dla Łąki, dra Adama Pileckiego z Żydaczowa dla Dyzowa, Edwarda Bayera z Seretu dla Putyłowa i Wadysława Mierzwińskiego z Czerniowiec dla Zastawny.

Dalej zamianował sekretarzami sądowymi adjunktów sądowych: Hilarego Wesołowskiego z Sanoka dla Stanisławowa, Hieronima Łukaszewicza z Krakowa dla Stryja, Dyonizego Sochackiego z Monasterzysk dla Brzeżan, Karola Zulaufa z Peczeniżyna dla Stanisławowa, Jana Turkiewicza z Horodenki dla Sambora, Antoniego Kosińskiego ze Śniatyna dla Kołomyi, Tad. Woronieckiego ze Lwowa dla sądu krajowego lwowskiego Jana Fedynkiewicza z Przemyśla dla Stryja, Mieczysława Wiszniowskiego z Chodorowa dla Peczeniżyna, Ryszarda Hessego z Mościsk dla Trembowli i Maksymiliana Rittigsteina ze Zborowa dla Sambora a adjunkta sądowego Jana Hawela z Brodów zastępcą samborskiego prokuratora państwa.

Przeniesienie. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego Wincentego Zimnala z Oświęcimia do Krakowa.

Na posłuchaniu u cesarza byli onegdaj między innymi radcy ministeryalni Leopold Morawetz i Stanisław hr. Piniński.

Koncesya kolejowa. Minister spraw wewnętrznych udzielił galicyjskiemu wydziałowi krajowemu, jako koncesyonaryuszowi kolei lokalnej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka, pozwolenia na utworzenie towarzystwa akcyjnego pod nazwą: „kolej lokalna Delatyn-Kołomyja-Stefanówka" z siedzibą we Lwowie i zatwierdził statuta tegoż towarzystwa.

Zajścia w instytucyach finansowych lwowskich — piszą z Rzeszowa do *Nowej Reformy* — nie zostały bez wpływu i dla Rzeszowa. Starosta tutejszy, p. Fedorowicz, jako komisarz rządowy rzeszowskiej Kasy oszczędności, postanowił dla ściślejszej kontroli interesów kasowych. W tym celu każe sobie przedkładać każdorazowe cenzury pożyczek. Jedną z tych ostatnich zasystował, a że kwestya jest względów zasadniczych, dlatego należy się nad nią zastanowić.

„Jeden z dyrektorów (których jest siedmiu) rzeszowskiej Kasy oszczędności — pisze dalej ów korespondent — uzyskał już promesę tejże Kasy na pożyczkę hipoteczną, na realności jego zaintabulować się mającą. Komisarz rządowy Kasy oszczędności uchwałę dyrekcyi zawiesił dlatego, że dyrektor Kasy oszczędności pożyczek z tej Kasy otrzymywać nie powinien. Nie można jednak bez zastrzeżeń zgodzić się na takie zarządzenie. Przedewszystkiem kredyt hipoteczny jest kredytem realnym, nie osobistym, o udzieleniu pożyczki i jej wysokości decydują rzeczoznawcy fachowi, nie członkowie dyrekcyi i dlatego osoby dyrektora Kasy, biegu i sytuacyi jego interesów nie można identyfikować ze stałym majątkiem, zmianom osobistym nie ulegającym, dostateczne zabezpieczenie dla pożyczki dającym. Dalej wobec wielkiej liczby członków dyrekcyi i trzy razy tak wielkiej liczby członków wydziału Kasy oszczędności, może to sprowadzać albo uszczuplenie liczby interesów kasowych, na obrót miejscowy głównie obliczonych, albo wybór takich osób do zarządu, które chwilowo jedynie w mieście przebywają, do obywatelstwa tego miasta żadnym silniejszym węzłem przywiązane nie są, a które dopiero zarząd Kasy dla celów osobistych mogłyby wyzyskiwać.

„Cenzury wekslowe Kasy oszczędności obejmują całe szeregi rękodzielników i choć nic przeszkadzać się nie powinno, wolno w tym wyrazić życzenie, aby przynajmniej w tym kierunku rozbudzone różnemi klęskami ramię kontroli rządowej wobec uchwał dyrekcyi przychylniej się zachowało."

Tyle korespondent. Owóż co do zasady, iż dyrektorowie we własnych instytucyach finansowych nie pożyczają, jest zasadą bez wyjątku. Nie można nie stosować jej do kredytu hipotecznego, bo tu niemniej chodzi o kwestyę **wysokości** kredytu. Może dyrektorowi we własnej instytucyi danoby wyższy kredyt aniżeli w innej. Natomiast co do cenzur wekslowych potrzeba rzecz tę pozostawić raczej cenzurze, która jest bardziej odpowiedzialną i niewątpliwie lepiej może być poinformowaną aniżeli starosta jako komisarz rządowy, chyba że widocznem byłoby specyalne protegowanie jakiejś osoby przez dyrekcyę czy cenzorów.

Kopalnie Wolskiego i Spółki. Donosiliśmy już, że Zakład kredytowy austryacki, jako posiadacz akcyj austryackiego towarzystwa naftowego, zawarł z Anglobankiem, który znowu patronuje towarzystwo akcyjne „Schodnica", układ, aby sobie nawzajem w nabyciu tych kopalń nie przeszkadzać i tylko wspólnie je nabyć. Pozostawali jeszcze jako reflektanci: Bankverein i Bank düsseldorfski, który jako wierzyciel hipoteczny firmy Wolski i Odrzywolski zastrzeżone ma prawo pierwokupu. Obecnie atoli i Bankverein i Bank düsseldorfski przystąpiły również do układu z Zakładem kredytowym i Anglobankiem, tak, że złączone cztery banki stanowią dziś jedynego kupca na owe kopalnie.

Józef z Wiatrowic Wiktor poseł na sejm krajowy z kuryi wiejskiej powiatu liskiego i do rady państwa z kuryi powszechnej 8 miasteczek podgórskich, szambelan dworu cesarskiego umiarkowany konserwatysta, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w jednym z hotelów berlińskich w środę wieczorem. Na biurku w pokoju w którym śp. Wiktor zginął znaleziono dwa listy, jeden do pewnego majora w Czudcu, a drugi z prośbą, aby o jego śmierci zawiadomić namiestnictwo lwowskie.

Śp. Wiktor był właścicielem znacznego majątku Czudca w zachodniej Galicyi.

Przyczyny samobójstwa nie są znane. Śp. Wiktor był człowiekiem w pełni sił, a żonaty był z rodzoną siostrą pani Franciszkowej Jędrzejowiczowej z domu Wasilewską. Śmierć śp. Wiktora okryje żałobą wiele domów w Galicyi, spokrewnionych z jego rodziną.

Samobójstwo śp. Wiktora przypisują sfery giełdowe lwowskie ruinie jego majątkowej, spowodowanej spekulacyami naftowemi. Właśnie po to miał bawić w Berlinie, aby sprzedać tę małą kopalnię, jaka mu jeszcze pozostała.

Na wiedeński tramwaj elektryczny ministerstwo kolei już się zdecydowało udzielić koncesyi.

Straszna matka. W Dreźnie zdarzył się przerażający dramat rodzinny. Żona byłego konduktora tramwajowego zamordowała czworo swoich dzieci, będącym w wieku lat 11, 5 4, i 4 tygodni, a następnie rzuciła się z mostu do Łaby. Powodem rozpaczliwego kroku był brak zajęcia i zarobku

Zmarli. Józef Krzyżanowski, chorąży „Sokoła" lwowskiego, naczelnik straży ochotniczej kulparkowskiej pod Lwowem i zarządca maszyn w zakładzie kulparkowskim zmarł nagle w domu w czwartek.

Repertoar teatralny.

W piątek po raz 8 „Kontrolor wagonów sypialnych" komedya w 3 aktach A. Bissona.

W sobotę o godz. ½ do 4 popołudniu dla młodzieży szkolnej „Safanduły" komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou. — Wieczór po raz ostatni przed wyjazdem operetki do Warszawy „Gejsza" operetka w 3 aktach Sidney Jonesa.

Sądy polubowne a wojna.

Z powodu zbliżającej się konferencyi pokoju w Haadze mnożą się artykuły, omawiające przypuszczalną treść rozpraw. Jeżeli odrzucimy wszelkie projekta, które uważane są przez opinię za mrzonki o wieczystej zgodzie ludów, to zostanie bardzo niewiele faktycznego materyału do wysnuwania wniosków. Jaki będzie przebieg narad na konferencyi — przewidzieć niepodobna; jakie tematy będą na niej poruszone, określić trudno. Konferencya taka ma tem trudniejsze, ale zarazem i tem donioślejsze zadanie, że odbywać się będzie po raz pierwszy. Niektóre punkty rozpraw są zresztą wymienione w cyrkularzu rosyjskim o rozbrojeniu, który wspomina o „dobrych usługach" i o sądach polubownych.

„Dobre usługi" (bons offices), jako sposób zażegnania wojen, zalecone zostały jeszcze na kongresie paryskim w roku 1856. Jest to właściwe zaofiarowanie pośrednictwa przez trzecie mocarstwo, które nie bierze udziału czynnego w sporze dwóch państw. W roku 1870 Anglia proponowała swoje pośrednictwo Francyi i Prusom, ale Napoleon III pośrednictwo to odrzucił. Samo pojęcie „dobrych usług" nie jest dotąd, wcale określone, to też konferencya pokojowa prawdopodobnie zajmie się ustanowieniem stałych zasad pośrednictwa.

Sądy polubowne (arbitrage) pomiędzy poważnionemi państwami znane są również od niedawna i kilkakrotnie stosowano je z powodzeniem w drobnych sporach, dotyczących kawałka terytoryum.

Prasa europejska w ogóle przywiązuje do idei sądów polubownych wielką wagę, lecz należy pamiętać, że sądy takie mogą liczyć na powodzenie tylko w razie sporów określonych, naprzykład o niewielki szmat ziemi lub o pieniężne odszkodowanie. Jeżeli zaś państwa będą powodowały się instynktami zaborczemi lub żądzą przewagi, wówczas żadne sądy polubowne wojny nie zażegnają. Bismark lub Napoleon z pewnością nie odwołaliby się do takich sądów.

Jeżeli więc przyszła konferencya zajmie się ustanowieniem sądów polubownych, to powinna zapewne z wielką ostrożnością określić wypadki, w których sądy polubowne są konieczne.

Narzucić tych sądów państwu, które ich nie życzy sobie, niepodobna, inaczej bowiem mogłaby wybuchnąć wojna o sąd polubowny, co byłoby niedorzecznością.

Możliwą jednak rzeczą jest stopniowe przyzwyczajenie się państw do tych sądów. Państwo mądre zgodzi się nawet na sąd polubowny, chociażby mogło wydać wojnę, bo wie, że wojna w dzisiejszych warunkach jest niebezpieczną i pociągnąć może nieobliczone szkody. Od czasu straszliwej wojny 1870 roku nietylko stowarzyszenia prywatne lecz i parlamenty bardzo często wskazywały na sąd polubowny, jako najlepszy sposób rozstrzygnięcia sporów.

Izba angielska w 1873 roku po raz pierwszy powzięła uchwałę, aby sekretarz spraw zagranicznych naradził się z obcemi rządami w tej sprawie. W roku 1874 izba włoska domagała się, aby w traktatach międzynarododowych zastrzegano sądy polubowne na wypadek nieporozumień; jednocześnie wyraziły takie żądanie sejm szwedzki oraz Stany Zjednoczone Północnej Ameryki. W roku 1875 przyłączyła się do tego izba belgijska, a w r. 1890 sejmy norweski i hiszpański.

Znany zatarg graniczny rzeczypospolitej Wenezueli z Anglią, trwający od lat 50, zostanie wkrótce rozstrzygnięty w Paryżu przez sąd polubowny, złożony z czterech prawników (po dwóch z każdej strony) pod przewodnictwem Martensa, znanego profesora prawa międzynarodowego w Petersburgu. Jest to jeden z wybitniejszych przykładów praktycznych sądu polubownego, zastępującego wojnę.

Sąd polubowny proponowano Stanom Zjednoczonym w roku 1897 w sporze z Hiszpanią, Stany Zjedn. jednak odrzuciły propozycyę gdyż pragnęły wojny dla celów zaborczych.

Konferencya pokoju w Haadze będzie więc miała trudne zadanie do spełnienia, bo nie tylko musi obmyśleć nowe sposoby zażegnania wojen, lecz i sposoby istniejące z niezmierną ostrożnością traktować. Należy przytem uprzytomnić sobie, że oprócz tego będzie ona obradować nad zmniejszeniem uzbrojeń, co stanowi również delikatny temat do rozpraw.

Jakiekolwiek rezultaty konferencya osiągnie, będzie ona co najwyżej jeszcze jednym krokiem naprzód w rozwoju idei pokojowych.

Kronika sejmowa.

Komisya kolejowa na czwartkowem swem porannem posiedzeniu uchwaliła zalecać sejmowi, aby postanowił, że połączenie kolejowe z Węgrami Zakopane - Suchahora ma być przeprowadzone i, że na ten cel wyznacza się 80.000 zł.

SYTUACYA.

(Telegr. „Gaz. Nar.")

Grac d. 16 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu po dokonanych wyborach do komisyj oświadczył poseł Karlon, że on i jego przyjaciele polityczni usuwają się od udziału w pracach komisyjnych, ponieważ w wyborach nie uwzględniono życzeń ich stronnictwa. Marszałek przyjął to oświadczenie do wiadomości, zauważył jednak, że każdy poseł ma obowiązek brać udział w pracach komisyjnych. W razie gdyby posłowie na kilku posiedzeniach komisyjnych się nie zjawili, to marszałek postąpi tak, jak mu nakazuje regulamin.

Berno d. 16 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu morawskiego referent szkolny wydziału krajowego Fux oświadczył się za zniesieniem szkół utrakwistycznych i za upaństwowieniem szkolnictwa ludowego. P. Silenyi żądał pomnożenia czeskich szkół wydziałowych, poczem budżet szkolny uchwalono wedle wniosków referenta.

Opawa 16 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu marszałek krajowy oświadczył, że nie może podać pod obrady wniosku p. Tuerka i tow., żądającego zniesienia rozporządzeń językowych i przywrócenia stanu konstytucyjnego, ponieważ wniosek ten przekracza kompetencyę sejmu

Praga d. 16 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu namiestnik hr. Coudenhove zawiadomił sejm czeski, że cesarz zamianował wicemarszałkiem posła Wohankę. Nowomianowany wicemarszałek zabrał następnie głos i podziękowawszy za zaufanie i nominacyę zapewnił, że będzie prowadził obrady zawsze w duchu bezstronnym. Następnie po przedsięwzięciu kilku wyborów komisyjnych, posiedzenie zamknięto.

Poseł Wohanka wypowiedział swoją przemowę po czesku, a potem powtórzył ją po niemiecku.

Sytuacya na Węgrzech.

(Tel. „Gaz. Nar.")

Budapeszt 16 marca.

Wczoraj odbyły się tu uroczystości na pamiątkę dni marcowych sprzed 50 laty Klub akademicki urządził uroczysty pochód. Równocześnie donoszą także z prowincyi o urządzonych tam uroczystościach marcowych.

Telegramy i telefonematy.

Haga 16 marca.

Prócz państw europejskich zapowiedziały udział w międzynarodowej konferencyi rozbrojenia także Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Chiny, Japonia, Persya i Siam.

Berlin 16 marca

Izbie posłów przedłożono projekt ustawy, wedle którego, na podstawie traktatu między Prusami a Austryą z 19 stycznia 1898 środek uregulowanej rzeki Przemszy, na przestrzeni między Słupną a ujściem Przemszy do Wisły, ma stanowić granicę między Prusami a Austryą.

Berlin 16 marca.

Cesarz Wilhelm wyjeżdża do Friedrichsruh, aby być na ceremonii dzisiejszej złożenia zwłok Bismarka do mauzoleum.

Madryt 16 marca.

Rada gabinetowa rozpisała wybory do kortezów na 16 kwietnia, ściśle zaś wybory na 30 kwietnia. Kortezy zbiorą się 2 maja. Również uchwaliła rada gabinetowa ratyfikować traktat pokojowy przed zebraniem się nowych kortezów.

Rzym 16 marca.

Jak donosi dziennik „Messagero" ciągle się wzmagające wielkie osłabienie u papieża niepokoi lekarzy, dodaje jednak wspomniany dziennik, że nie ma na razie powodu do poważniejszych obaw o papieża.

Konstantynopol 16 marca.

Minister finansów zawiadomił bank ottomański, że dziś złożył ratę odszkodowania wojennego dla Rosyi.

Londyn 16 marca.

Poseł angielski z Pekinu Macdonald rzekomo z powodu choroby wziął krótki urlop.

Dział ekonomiczny.

— **Londyn** d. 16 marca. Izba gmin odrzuciła wczoraj bill wniesiony przez Rickita, aby dopuścić do handlu naftę zapalną w temperaturze 100 stopni Fahrenheita a nie jak dotychczas w temperaturze 75 stopni.

— **Sprawozdanie targowe** Ogólnego związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie ul. Kopernika l. 7:

Targ lwowski d. 15 marca.

Za woły przeciętnej żywej wagi 400—500 kilo płacono po 25 29 zł.

Za krowy przeciętnej żywej wagi 350—500 kilo płacono po 20—25 zł.

Za buhaje przeciętnej żywej wagi 400-600 kilo płacono po 22—26 zł.

Ceny mięsa w rzeźni: tylne 40—48, przednie 32—48 za kilo.

Związek zajmujący się komisową sprzedażą bydła na wszystkich targach sprzedał w ciągu tygodnia:

we Lwowie woły p. Tadeusza Cieńskiego z Drohiczówki, p. Adolfa Wiesiołowskiego z Prelipcza, p. Bolesława Strawińskiego z Nizborga Nowego i p. Stanisława Lewandowskiego z Bełzca,

we Wiedniu Pierwszej Spółki rzeźników.

Targ wiedeński d. 13 marca.

Spęd 3957 wołów większy o 400 sztuk niż poprzedniego tygodnia. Płacono za galic. prima 33 - 36, towar średni 29—32, krowy 21 27, buhaje 25—30 zł. za 100 kg. żywej wagi. Z powodu większego spędu o 400 sztuk jak w poprzednim tygodniu ceny spadły o 1 złr. na kg.

Targ pragski d. 13 lutego.

Spęd 892 sztuk. Płacono za towar średni 30 — 33, lepszego nie było, krowy 26 — 30, buhaje 28 — 34 zł. Targ dość dobry.

Targ w Bernie morawskiem dnia 9 marca. Spęd 139 sztuk Płacono za woły prima 32 — 34 złr., średnie 29 — 32 złr. Targ zły.

Targ w Ołomuńcu dnia 10 marca. Spęd 85 sztuk, płacono pima po 32½ złr., średnie po 28 — 30 złr.

— **Jarmark na konie.** Tegoroczny wiosenny jarmark na konie w Krakowie sprowadził 430 koni szlachetnych i 560 włościańskich. Sprzedano ogółem 650. Z tej liczby wzięto do wojska 62 koni, do Prus kupiono 41, do Czech 58, do Moraw 49, do Wiednia 78, do Śląska austryackiego 37, do Galicyi 26, do Królestwa Polskiego 5. Kraków i okręg krakowski zakupił 294 koni głównie roboczych.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 16. marca 1899.

Akcye za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika of 200 zł. m. k. 209·75 do 211·75. Kolei Lwow.-Czern.-Jassk. po 100 zł. w. a. 291·75 do 292·50. Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 377·— do 387·—. Banku kredyt. galic. po 200 zł. w. a. 200·— do 210·—. Akcye garbarni Rzeszowskiej po 100 zł. 205·— do 212·—.

Listy zastawne na 100 zł.: Banku hipot. gal. 4% koronowe 96·50 do 97·20. 5% z 10% prem. 110·30 do 111·—. 4½% los. w 50 latach 100·— do 100·70. Banku krajowego 4½% los. w 51 latach 101·— do 101·70. Banku krajowego 4% los. w 57 latach 98·— do 98·70. Towarz kredyt. gal. ziemsk. 4% (I. emisya) 97·50 do 98·20. 4% los. w 41 lat. 97·50 do 98·20, 4% los. w 56 latach 95·70 do 96·40.

Obligi za 100 zł. Galic. funduszu propinacyjnego 4% 98·50 do 99·20. Bukow. funduszu propinacyjnego 5% 102·50 do —·—. Kom. banku krajowego 5% w. a. II. em. 102·30 do —·—. Pożyczka krajowa 6% w. a. 104·— do —·—. 4½% 100·50 do 101·20. 4% obligacye kolejowe Banku krajowego 97·50 do 98·20 za 100 nom.

Losy: Losy miasta Krakowa 26·50 do 28·—. Losy miasta Stanisławowa 53·— do —·—.

Monety: Dukat cesarski 5·63 do 5·73. Napoleondor 9·52 do 9·62. Półimperyał 9·50 do 9·60. Rubel rosyjski srebrny 1·20— do 1·25—. Rubel rosyjsk papierowy 1·27·10 do 1·28·10. 100 marek niemieckich 58·80 do 59·20.

Wiedeń dnia 16 marca. (Telegram Gaz. Nar." Zamknięcie giełdy o godzinie 2 minut 30 po południu Akcye zakład kred. 368·50, węgierskie zakład. kredy- 398·—, Anglobanku 155·75, Unionbanku 328·50, Banku dla krajów koronnych 241·75, Bankvereinu 277·—, Bodencreditu 482·—, Gal. Banku hipot. —·—, koleji państwowych 363·50, kol. południowej 65·—, tramwaju 547·—, kolei Elbethal 256·25, kolei północnej 341·50, kolej czerniowiecka 292·—, alpiny 242·04, Rima Muranya 320·—, pragskiego tow. żel 1275·—, fabryki broni 226·50, tureckie tytoniowe 135·—, oblig. węg. indemniz. 96·60, renta majowa 101·10 austr. renta koronowa 101·10, węg. renta koronowa 97·75, 56 l. listy tow. kred. ziem. 95·70, 4-procent. listy banku krajow. 98·—, 4½-procent. listy banku krajow. 100·75, 4-procent. listy banku hipoteczn. 96·75, 4½-procent. listy banku hipoteczn. 100·25, 5-procentowe listy zast. bank. hipoteczn. 110·20, 4-procent gal. oblig. propinac. 98·10, 4-procent gal. poż. kraj z r. 1893 97·20, 4-procent. pożycz. m. Lwowa 94·20, losy tureckie 63·75, marki 59·—, ruble 127·36.

Z rynków towarowych.

Lwów dnia 15 marca. (Przedruk z urzędowej „Gazety Lwowskiej): Pszenica gotowa 9·15, do 9·50, pszenica gotowa nowa 9·51 do 9·50, żyto gotowe 7·50 do 7·75, żyto gotowe na terminy 7·50 do 7·75, owies obroczny gotowy 6·50 do 6·75, owies nowy lub na terminy 6·50 do 6·75, jęczmień pastewny 5·75 do 6· , jęczmień browarn. 6·75 do 7·75, groch do gotowania 7·— do 9·—, wyka 5·25 do 6·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·—, do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·25 do 6·00, hreczka 7·50 do 8·25, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 60·—, biała 40·— do 50·—, tymotka 17·— do 21·—, szwedzka 40·— do 60·—, kukurudza stara 5·50 do 5·80, nowa 5·50 do 5·80, chmiel stary —·—, do —·—, nowy za 56 kilo 65·— do 80·—, rzepak 10·50 do 11·25, groch pastewny 6·— do 6·50.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16·— do 16·25, na terminy 16·75 do 17·25, warranty —·— do —·—.

Wiedeń dnia 16 marca.

Notowano wczoraj pszenicę na wiosnę 9·73 do 9.74 pszenicę na maj-czerw. 9·39 do 9·40, żyto na wiosnę 8·08. do 8·10, kukurudza na maj-czerwiec 4·84 do 4·85, owies na wiosnę 6·02 do 6·03, owies na maj-czerwiec 6·07 do 6·08, rzepak na sierpień-wrzesień 12·20 do 12.30, olej rzepakowy 32·— do 33·—.

Tendencya silniejsza.

Pogoda: piękna.

Budapeszt dnia 16 marca.

Notowano wczoraj pszenicę na marzec 10·49 do 10·50, na kwiecień 9·81 do 9·82, na maj 9·52 do 9·53, na październik 8·50 do 8·60, żyto na marzec 7·98 do 8·08, kukurudza na maj 4·56 do 4·57, owies na marzec 5·75 do 5·76, rzepak na sierpień 12·00 do 12·10.

Popyt na pszenicę słaby.

Tedencya słaba.

Pogoda: piękna.

— **Wiedeń** d. 16 marca. Spirytus 18·10 do 18·30 Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 13·—. do 13·05.

— **Berlin** dnia 15 marca. Zamknięcie giełdy: Banknoty austryackie 169·65. Spirytus 40·— marek.

— **Paryż** dnia 15 marca. Zamknięcie giełdy: Trzyprocentowa renta 103·17. Mąka 42·55.

— **Frankfurt** dnia 15 marca. Giełda wieczorna: Austr. kredyty 231·—, kolej państwowa —·—, alpiny —·—, Disconto 201·20, Laura —·—.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16 marca.

Hotel Europejski. F. Gawiński z Grabownicy, dr. A Fleszar z Łańcuta, dr. I. Kranz z Wiednia, J. Stankiewicz z Wolic, J. Schmidt z Bazylei, L. Schränzl z Czerniowiec, dr. Waygart z Podlisek, R. Adamski z Bóbrki, J. Krasnower z Paryża.

Nadesłane.

Za tę rubrykę redakcya nie odpowiada.

Nakładem Księgarni Katolickiej

Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO

w Krakowie, Rynek 30.

wyszło świeżo **trzecie wydanie** dzieła pod tytułem:

WYKŁAD PACIERZA

składu apostolskiego, przykazań Bożych kościelnych, świętych Sakramentów, warunków do spowiedzi i dalszych przepisów Religii świętej, z zastosowaniem do życia praktycznego, napisał

ks. Jan Narkiewicz

kand. św. Teologii.

2 tomy w 8-ce, str. 226 i 217 w pięknej oprawie. Cena egz. **6 koron**, a z przesyłką o 50 groszy więcej.

RÓŻNE OGŁOSZENIA

po 1 ct. od wyrazu.

BRZYTWY angielskie i z Solingen znaku „Bliźnięta" pod gwarancyą, z prawem wymiany po złr 1·50, 2·—, 2·50 3·— i 3·50, Paski do brzytew, czarki i pendzle do golenia, poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

J. Kapralik Lwów, poleca wszelkie **instrumenta muzyczne** i samogrające. Cenniki bezpłatnie.

OGRODNIK zarazem pomolog z dobrem świadectwami, żonaty, bezdzietny, poszukuje umieszczenia zaraz lub od 1 kwietnia. Łaskawe zgłoszenia przyjmie A. A. Ogrodnik, Sambor post. rest. 211

PANNA z północnych Niemiec, katoliczka, mówiąca dobrze po francusku uczy po angielsku, bardzo dobre świadectwa, poszukuje miejsca w dobrym domu. Oferty pod: Panna Walter, w Wrocławiu Prusy) Löschgasse 21, II. piętro, u pani Zimmer. 208

FOLWARK NAHORCE o. p. Żelechów Wielki ma na sprzedaż przeszło 100 metrów cent. jęczmienia nasiennego, bardzo ładnego „Chevalier" za 8 złr. w a. 100 kilo netto z dostawą do dworca kolei Zadwórze. 210

MAJSTER CEGLARSKI znający różne wyroby i palenia, poszukuje zajęcia w cegielni na rok 1899 Maciej Dziekak, w Podwysokiem p. H. rożanna wielka.

W JANOWIE pod Lwowem Nr. 102 są do wynajęcia 2 mieszkania, jedno składające się z 3 pokoi z dużym salonem, kuchnią, piwnicą, komórką na drzewo i strychem, a drugie z jednego pokoju, salonu, kuchni z piwnicą, strychem i komórką na drzewo. Pokoje i salony malowane. 214

EKONOM żonaty, w średnim wieku, z szkołą rolniczą czernichowską, z długoletnią praktyką gospodarską, poszukuje zaraz posady. K. M. poczta Ohladów.

PISARZ EKONOMICZNY były ukończony uczeń krajowej niższej szkoły rolniczej w Dublanach, z postępem bardzo dobrym, kawaler, w wieku 39 lat z chlubnemi świadectwami, mogący się odwołać na rekomendacye wszystkich swoich dotychczasowych chlebodawców, poszukuje miejsca, szczególniej u tych racyonalnych gospodarzy, którym zależy na tem, aby znaleźć sobie sumiennego, pracowitego i skromnego oficyalistę. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Pisarz ekonomiczny w Harbuzowie poczta Olejów.

Koce na konie, własnej roboty, z owczej wełny, duże, ładne, w pasy czarne z pąsowem lub z żółtem, po złr 6·50 sztuka. **Dwór Łapszyn-Brzeżany.**

Gołębie sprzedam: kapucyny, mewki chińskie, anatolskie, pawiaki, dominikany czubate, siwki warszawskie. Porozumienie między godz. 10 a 12, lub listownie. — J. Obmiński, Łyczaków 14, II. p. Lwów.

WINO własnego chowu

łagodne, dobrze wystałe, dostarcza od 56 litrów wzwyż, białe litr po 24 ct., czerwone po 26 ct. **Benedykt Hertl**, właściciel dóbr, zamek **Gollitsch** przy Gonobitz Styrya.

Trawa miodowa

(Holcus lanatus) 3442

własnego zbioru, z obszaru dworskiego **Borówna** nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **2 złr.**, przy zakupnie naraz 10 korcy dodaje się **dwa korce bezpłatnie**. Na wagę **100 kilo 20 złr.** Zamówienia uskutecznia

J. Bulsiewicz w Bochni.

Róże remontanty, drzewa, szczepy owocowe i krzewy ozdobne.

Kasztany od 5 do 6-letnie 100 szt. **10 zł.**
Jasiony do 3 m. wysokie 100 sztuk **15 zł.**
Akacye szczepione 3-letnie, wysokie 1½ metra 12 sztuk **5 zł.**, 1 sztuka **50** ct.
Akacye szczepione mochnate 12 szt. **zł. 4·80.**
Jabłonie i gruszki szczepione najlepsze gatunki 12 sztuk **4 zł. 80** ct.
Śliwki węgierki do 2 m. wys. 12 szt. **3 zł.**
Krategus 7-letnie szczepione, różowe i białe pełne, 1 sztuka **1 zł. 20** ct.
Wszystkie krzewy ozdobne do obsadzania klombów, 100 sztuk **15 zł.** — Krzaki wielkie.
Róże dwuletnie szczepione, od 1½ m. wysokie w 12 odmianach, 12 szt. **zł. 7·40.**
Róże płaczące przeszło 2 metry wysokie 1 sztuka **1 zł.** (jednej sztuki się nie posyła).
Róże szczepione od 20 do 30 ctm. wysokie 12 sztuk **3 złr.**
Róże jednoroczne w 12 gatunkach najnowsze od ½ do 1½ m. wysokie, 12 sztuk **5 złr.**
Goździki erfurtskie w wielkich krzakach pełne i w 12 odmianach, 20 szt. **1 zł.**
Niezapominajki w 2 kolorach 20 szt. **1 zł.**
Malwy szkockie w różnych kolorach, 20 sztuk **1 złr.**
Kanny w trzech kolorach 12 sztuk **1 złr. 50** ct.
Dygitalis w trzech kolorach 20 sztuk **1 zł.**

Nasiona erfurtskie jarzynowe i grochy każdego gatunku jak po najniższych cenach. Na żądanie wysyłam odwrotną pocztą.

Upraszam Szanowną Publiczność o wyraźne adresa.

Józef Ursa
ogrodnik w Sanoku.

Na święta!

wysyła 3570

Cytryny, Cykaty, Daktyle, Kawę wyborną, Mak I., Migdały I., Pomarańcze, Powidła I., Orzechy, Rodzynki, Śliwki bośniackie I., Słoninę, Smalec itp.

po cenach umiarkowanych.

Cenniki franco.

Tomasz Gurowicz

Budapeszt, IV. Bastya utcza 20.

Koniczyna.

Zarząd dóbr Ottyniowice

ma do sprzedania koniczynę tegorocznego zbioru po cenie 50 złr. za 100 klg. loco stacya Chodorów.

Ulgę i radykalne wyleczenie znajdą osoby cierpiące na

HEMOROIDY

przez użycie 1394

Maści i pigułek Dr. Lebel w Paryżu.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i Ehrbara.

Parasolki

paryskie, angielskie i wiedeńskie w najmodniejszych kolorach i wzorach od 3·50, fantazyjne i koronkowe od 5 złr., czarne od 3 złr., dziecinne i ogrodowe od 2 złr. Towar świeży, najmodniejsze rączki. Ceny fabryczne, wybór olbrzymi. 3574

Górski i Szydłowski

Lwów, plac Maryacki (róg Hetmańskiej)

Mamy do sprzedania

używane lecz w dobrym stanie:

Maszyna parowa z kotłem stojącym o sile trzech koni.
Kocioł parowy leżący o sile jednokonnej.
Przyrząd do robienia pudełek drewnianych.
Młynek duży do tarcia farb.
Przyrządy do mycia flaszek.
Pompy skrzydłowe małe do przepompywania płynów z jednego naczynia do drugiego.
Lady bufetowe z płytami marm.

3573 **K. Rząca i Chmurski** w Krakowie.

Najlepsze pałasze i szpady

do szermierki

model „Santelli" 3567

do nabycia tylko u firmy

J. Calderoni

Zakład mundurowania pp. oficerów i urzędników

we Lwowie ul. Kopernika 9.

Jedyny i wyłączny skład wszelkiego rodzaju włoskich przyborów szermierczych.

Folwark Kniaże

poczta loco

ma na sprzedaż 3530

do siewu wiosennego:

Pszenicę białą „Gółkę" za 100 kg netto 10 złr. Groch biały wybierany „Victoria" za 100 kg netto 10 złr., Jęczmień szwedzki „Oregon" za 100 klg. netto 8 złr., Hreczka gruba pełna za 100 kg. netto 8 zł.

Jutro ciągnienie!

1. główna wygrana 100,000 koron wartości
2. główna wygrana 25.000 „ „
3. główna wygrana 10.000 „ „

Gotówką z potrąceniem 20%.

Losy Wiedeńskie po 50 ct. polecają; Kitz & Rtoff, M Jonasz, M Klarfeld, Gustaw Max Kormann i Feigenmann, Samuely i Land o August Schellenberg i Syn, Sokal i Lilien.

Nowość! Nowość!

PERFUMY

!! z białych fiołków !!

wynalazku

Jana Ihnatowicza

we Lwowie.

Flakonik 1 złr.

Sklepy własne: we Lwowie ul. Kopernika 3, ul. Halicka 11; w Krakowie Sukiennice 20; w Czerniowcach Rynek 2; w Przemyślu ul. Franciszkańska 24.

Nowość! Nowość!

Kto chce kupić **mocne** i

trwałe ubrania

warte swojej ceny, niech każe krawcowi swemu przedłożyć kartę wzorów firmy:

Jan Stikarofsky, Berno.

Bardzo uczciwe działanie tej firmy zręczna zadawalającą usługę. Ani przez wysoki rabat, ani przez przekupstwo nie staram się zjednywać sobie odbiorców. Żurnale dla krawców gratis. 3457

Żadnych wekslowych interesów nie robi, wkładów pieniężnych nie przyjmuje — natomiast udziela z własnych funduszów **pożyczki na zastaw wszelkiego rodzaju kosztowności, papierów wartościowych i t. p.**

Lwowski Akc. Zakład Zastawniczy

przy ulicy Karola Ludwika 3 I., piętro

(nad magazynem W-nych Schayerów)

Zastawione w innych Bankach kosztowności i papiery wartościowe **przenosi Zakład** na żądanie stron do swego **skarbca z żelaza zbudowanego, wypłacając ewent. różnicę powstałą z wyższej taksy.**

Biuro otwarte od 9—1 i od 3—6. 3564

«Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny niech tylko zażyje Pastylek Geraudel'a.»

Dosyć jest raz spróbować żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDEL'A

Nieomylnych w leczeniu Nieżytu, Kaszlu nerwowego, Zapalenia opłucnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacyi piersiowej, Astmy, etc. Niezbędnych dla osób które zbytecznie głos utrudzają.

Bardzo użyteczne dla Palących.

Pudełko zawierające 72 Pastylek i sposób zażywania takowych: we Lwowie, w aptekach PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera, Ehrbara; w Krakowie, w aptek. PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego; w Poznaniu, u P. Glabisza i w Czerwonej aptece, etc.



Dra Fryderyka Lengiela

BALSAM BRZOZOWY.

Już zam sok roślinny płynący z brzozy, jeżeli w pniu wyświdrowano dziurkę, znany jest od niepamiętnych czasów jako najznakomitszy środek piękności; jeżeli jednak ten sok wedle przepisu wynalazcy przyrządzony zostanie w drodze chemicznej jako balsam, w takim razie dopiero zyska prawie cudowny skutek.

Jeżeli wieczorem posmarujemy twarz lub inne miejsce skóry tym balsamem, **to już nazajutrz rano odpadają prawie nieznacznie łupieże ze skóry, która staje się przeto lśniąco białą i delikatną.**

Balsam ten wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i blizny z ospy i nadaje młodocianą barwę twarzy; cerze nadaje białość, delikatność i świeżość usuwa w najkrótszym czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny, czerwoność nosa stłuszczenia i wszelkie inne nieczystości. Cena słoika z opisem użycia zł. 1·50. **Dra Lengiela mydło benzoesowe**, najłagodniejsze i najodpowiedniejsze mydło dla skóry, umyślnie przyrządzone, po 50 ct. 1399

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Zygm. Ruckera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Czerniowcach u Golichowskiego nast. Mahl apt., Schmiedt & Fontin droguerya; w Tarnopolu u Marcyana Krzyżanowskiego; w Tarnowie u Maurycego Adlera, J. Niesiołowskiego; w Bielsku u Alfreda Blumenthala i w droguery A. Hass.

SANTAL MIDY

Najkompletniej czysty i nieszkodliwy leczy

We 48 GODZIN

najuporczywsze rzeżączki, co dawniej wymagało kilka tygodni czasu przez użycie kopaiwy, kubeby, past z opiatami i szprycowań.

We wszystkich aptekach.

We Lwowie w aptekach pp: Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbara Sklepińskiego i Beisera. 1596

Radosną niespodziankę

sprawi dzieciom swoim ten, co dla nich obstaluje **70 przepięknych zabawek z drzewa za drobną kwotę złr. 2·50**, które to zabawki wysyła za pobraniem pocztowem

Antoni Kostelecky w Svratouchu

l. 215 ost. poczta Svratka, Czechy. 3502

Z mnóstwa chwalebnych odezw wyjmuję zdanie najlepszych powag pedagogicznych. Zdanie owo brzmi: „Zabawki p. Kosteleckiego budzą w dzieciach zdolności głębszego myślenia, dostarczają im przyjemnych wyobrażeń i złudzeń, pozostawiając jednocześnie dziecięcej wyobraźni szerokie pole do samodzielnych ćwiczeń, przyczyniając się do rozwoju sądu i zaostrzenia zdolności umysłowych". Czasopismo zaś „Naszinec" tak pisze: „Kto chce mieć dla dzieci piękne i pouczające zabawki niech się zwróci do Antoniego Kosteleckiego w Svratcuchu l. 215 o p. Svratka — Czechy — którego wyroby najlepiej odpowiadają celowi".

Gorąco polecają również moje zabawki następujące pisma: „Klatovské Listy", Ceskoslovanska Morava" i wiele innych.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. — Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe

(Safe Deposits)

Za opłatą 2. do 35 zł. w. a. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty. W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Księgarnia **Gebethnera i Spółki** w Krakowie

poleca:

Arnsztajnowa F. Poezye	złr. 1·—
Bloch. Wnioski ogólne zdzieła „Przyszła Wojna"	„ 4·—
Bolesławicki „Wobec wznowienia kwestyi polskiej"	„ 4·—
Dzieje 1863 roku przez autora „Historyi dwóch lat" tom 2-gi	„ 4·—
El... y (A. Asnyk) Wybór poezyi. Wydanie miniaturowe	„ 1·30
W ozdobnej oprawie	„ 2·40
Figulus „Boskie posłannictwo Polski"	„ 1·50
Godlewski S. „I jeszcze pieśni". Poezye I.	„ —·60
Gostomski W. „Historya literatury powszechnej" w zarysie 2 tomy	„ 6·50
Jeleńska E. „Panienka" powieść w 2 tomach	„ 2·60
Jokaj M. „Poruszymy z posad ziemię" 4 tomy	„ 1·—
Kraszewski J. I. „Stara baśń" z ilustracyami Andriollego w ozdobnej oprawie	„ 5·20
Łoziński W. „Zaklęty dwór" Powieść w 2 tomach	„ 1·—
Łubieński R. hr. Generał Tomasz Pomian hr. Łubieński z 4 rycinami 2 t.	„ 6·50
Niemojewski „Wybór poezyi"	„ 1·30
Nussbaum „Głos antysyonisty do polskiej inteligencyi żydowskiej"	„ —·30
Reymont Wł. St. „Ziemia obiecana". Powieść w 2 tomach	„ 2·60
Rydel L. „Poezye" z rys. Wyspiańskiego I.	„ 1·—
w oprawie	„ 1·40
Sienkiewicz H. „Quo vadis" Dla dojrzalszej młodzieży ułożył Bobin	„ 2·—
z 10 rycinami w ozdobnej oprawie	„ 2·50
Steckert A. „Przydomki polskie, litewskie, rusińskie"	„ 1·—
Święci pańscy czyli dzieje kościoła katol. w Żywotach Świętych 2 t. Tom I. Psychologia Świętych przez prof. H. Joly złr 1·—. Tom II. Św. Augustyn z Canterbury i jego towarzysze przez O. Bron. T. J. złr. 1·—.	„ 2·—
Świętochowski Pisma tom IV. Utwory dramatyczne	„ 2·—
Tetmayer „Melancholia" z portretem autora	„ 1·30
Wyczółkowska Dr. „Szkice psychologiczne"	„ 1·75

Do nabycia we wszystkich księgarniach.



STANISŁAW WOŹNIAK

zegarmistrz

we Lwowie ulica Akademicka l. 8

poleca swój

SKŁAD ZEGARKÓW

Szwajcarskich kieszonkowych, Wiedeńskich ściennych i Schwarzwaldskich

z dwuletnią gwarancyą.

Wszelkie reperacye przyjmuje i takowe jak najlepiej i najtaniej wykonuje z gwarancyą roczną

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. października 1898.

Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg przychodzi do Lwowa:

Pociąg	godzina	
osobowy	6·45	z Ickan (Suczawy, Husiatyna, Kałusza)
„	7·30	z Zimnej Wody od 8. maja do 11. września włącznie
„	7·40	z Janowa
„	7·50	z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
„	7·55	ze Sokala i Rawy ruskiej
„	8·05	z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
„	8·15	z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
„	9·05	z Krakowa (Wiednia Warszawy, Wieliczki, Mezö Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
„	10·35	z Ickan (Suczawy).
„	10·45	z Jarosławia, Lubaczowa
„	1·01	z Janowa
pospiesz.	1·30	z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Now. Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
osobowy	1·40	ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa.
pospiesz.	1·50	z Czerniowiec, Bukaresztu, Jass, Husiatyna, Kałusza
„	2·15	z Podwołoczysk (Kijowa), Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec Podzamcze
„	2·30	z Podwołoczysk i t. d. jak wyżej na dworzec główny
osobowy	5·00	z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec Podzamcze
„	5·25	z Podwołoczysk itd. jak wyżej na dworzec główny
„	5·40	z Ickan, Suczawy, Berhometu, Seretu, Kozowy, Podwysokiego
„	5·55	ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
Noc		
osobowy	3·04	z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
„	3·30	z Podwołoczysk na dworzec główny
pospiesz.	5·10	z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl; Sambora przez Przemyśl.
osobowy	6·10	z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl.
pospiesz.	8·45	z Krakowa, z Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła, Krosna, Sanoka M. Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl.
osobowy	9·10	z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław, Jasła, Rymanowa, Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz przez Przemyśl.
pospiesz.	9·39	z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec na Podzam
„	9·45	z Ickan (Gałaczu, Jass) Suczawy, Kimpolungu Husiatyna, Podwysokiego, i Kozowy;
„	9·55	z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów na dworzec główny
osobowy	10·30	z Ławocznego (Pesztu) Chyrowa, Borysławia.
„	12·15	ze Stryja, Kałusza, Borysławia.

Pociąg odchodzi ze Lwowa:

Pociąg	godzina	
pospiesz.	6·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kozowy z dworca głów
„	6·05	do Ickan, Kozowy, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
„	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kozowy z dworca Podz.
„	8·35	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia Orłowa przez Tarnów, Lubaczowa przez Jarosław.
osobowy	8·45	do Janowa
„	8·50	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Stróża przez Tarnów
„	9·15	do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa
„	9·35	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
„	9·53	do Podwołoczysk itd. jak wyżej z dworca Podzamcze.
„	9·55	do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
„	10·55	do Ickan, Sopowa, Berthometu, Radowiec, Suczawy
„	12·50	do Janowa od 1 lipca do 15. września w niedziele i święta
pospiesz.	1·55	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
„	2·08	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzamcze
pospiesz.	2·40	do Ickan, Podwysokiego Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezo, Seretu (Jass, Bukaresztu)
„	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina) Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki (przez Rzeszów lub Tarnów
osobowy	3·00	do Stryja, Skolego, Chyrowa
„	4·55	do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl.
Noc		
osobowy	4·10	do Krakowa (Wiednia) Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu) Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
„	5·20	do Ławocznego (Munkacza, Pesztu) Borysławia
„	6·30	do Ickan, Radowiec, Kimpolung, Suczawy
„	6·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Mezö-Laborcz (Pesztu)
„	6·55	do Tarnopola z dworca głównego
„	7·00	do Ławocznego, (Munkacza, Pesztu) Chyrowa, Kałusza
„	7·10	do Sokala, Rawy ruskiej
„	7·15	do Tarnopola z dworca Podzamcze
„	7·44	do Janowa
„	10·05	do Ickan (Jass, Gałaczu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec Nowosielicy, Suczawy
pospiesz.	10·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów) Chabówki, Orłowa (przez Tarnów) Rozwadowa
osobowy	11·00	do Podwołoczysk i Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna z dworca głównego
„	11·27	ten sam z dworca Podzamcze

Nocne godziny od 6·10 wieczór do 5·59 rano odznaczone są podkreśleniem liczb minutowych i objęte są tłustemi ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja o Hotel Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Upraszamy Szanownych czytelników, aby zamawiając lub kupując przedmioty reklamowane w *Gazecie Narodowej*, lub w ogóle korzystając z działu ogłoszeniowego, raczyli powoływać się na *Gazetę Narodową*, jako na źródło, skąd informacye swoje zaczerpnęli. Takie powoływanie się bowiem wpływa na rozszerzenie ogłoszeń *Gazety Narodowej*.

Galic. Bank Kredytowy

począwszy od dnia 1. lutego 1890 wydaje

4% ASYGNATY KASOWE

z 30-dniowem wypowiedzeniem i

3½% ASYGNATY KASOWE

z 8-dniowem wypowiedzeniem,

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 4½% **Asygnaty kasowe** z 90-dniowem wypowiedzeniem oprocentowane będą **począwszy od dnia 1. maja 1890 po** 4% z 30-dniowem terminem wypowiedzenia.

Lwów, dnia 31. stycznia 1890. ***Dyrekcya***

J. Friedrich & A. Beacock

polecają

Rogóżki kokosowe, Chodniki kokosowe, Chodniki z Linoleum, Chodniki ceratowe. Przedściółki z Linoleum, Przedściółki ceratowe, Maty japońskie, Ceraty na stoły i meble. Wszystko bardzo gustowne i w wielkim wyborze.

J. Friedrich & A. Beacock

Lwów, ul. Hetmańska l. 4, obok cukierni Wgo Grossa.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.